



Sygn. akt II CSKP 222/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. A.
przeciwko J. K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
10 stycznia 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 29 lipca 2019 r., sygn. akt I ACa 885/18,

1. Oddala skargę kasacyjną.

2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód M. A. pozwem z 8 stycznia 2014 r. wniósł o zasądzenie od pozwanej J. K. na jego rzecz kwoty 313 922,14 zł z odsetkami ustawowymi od tej kwoty od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty i kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 20 czerwca 2018 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 165 410,23 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 8 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu. Sąd pierwszej instancji ustalił, że 30 czerwca 1950 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. wydało orzeczenie o przejęciu na własność Państwa nieruchomości ziemskiej o powierzchni 104,3604 ha, położonej we wsi P., na podstawie dekretu PKWN z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Nieruchomość należała do S. Ś. – spadkodawcy pozwanej i sześciu innych osób. Przed zawarciem z powodem umowy zlecenia pozwana zmierzała do uzyskania pozytywnej dla spadkobierców S. Ś. decyzji administracyjnej dotyczącej przedmiotowej nieruchomości, była intensywnie zaangażowana w tę sprawę. Spadkobiercy S. Ś. skontaktowali się z powodem będącym wówczas radcą prawnym.

Powód M. A. 15 grudnia 1997 r. zawarł ze spadkobiercami S. Ś., w tym pozwaną J. K., umowę zlecenia (dalej zwaną „umową”). W której zobowiązał się do przeprowadzenia wszelkich działań prawnych, w efekcie których zlecciodawcy, w tym pozwana, odzyskają prawo własności nieruchomości gruntowych położonych we wsi P., gmina K., dla których Sąd Rejonowy w Wejherowie prowadził księgi wieczyste: P., karta 14 obszar [...], karta 18 obszar [...] karta 59 obszar [...], przejętych na własność Skarbu Państwa wspomnianym orzeczeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w G. z 30 czerwca 1950 r. Pozwana nie podpisała umowy w dacie jej zawarcia. Uczyniła to w kancelarii notarialnej przy okazji udzielania powodowi pełnomocnictwa do prowadzenia wszelkich spraw związanych z odzyskaniem mienia wchodzącego w skład spadku w lutym 1998 r. Pozwana w związku z umową udzieliła powodowi kilku pełnomocnictw do jej reprezentowania.

W umowie ustalono, że na wynagrodzenie należne powodowi składa się ryczałt w kwocie 600 zł oraz prowizja w wysokości 10 % wartości odzyskanej zlecciodawców nieruchomości gruntowej, jej ekwiwalentu lub innego rodzaju

W wyniku działań powoda i współdziałających z nim zleceńodawców odzyskali oni, w tym pozwana, prawo własności nieruchomości stanowiących działki gruntu 131, 148 i 154, objętych księgą wieczystą KW nr [...] oraz nieruchomości stanowiących działki gruntu nr [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...], [...] i [...] objętych księgą wieczystą KW nr [...] Pozwana na skutek działań przeprowadzonych przez powoda została wpisana jako współwłaściciel wymienionych nieruchomości w udziale wynoszącym 6/42 części do ksiąg wieczystych w dniach 31 sierpnia 2010 r. i 18 lipca 2011 r.

Wartość rynkowa nieruchomości stanowiących działki gruntu nr [...], [...], [...] objętych księgą wieczystą nr KW [...] oraz działki gruntu objętych księgą wieczystą nr KW [...] na dzień 30 września 2010 r. według ich stanu na 31 sierpnia 2010 r. wynosiła 6 659 000 zł.

W dniu 29 sierpnia 2013 r. powód zawarł ugodę oraz umowę przeniesienia własności w celu zwolnienia z długu w formie aktu notarialnego ze wszystkimi zleceniodawcami (lub ich spadkobiercami) z wyłączeniem pozwanej, posiadającymi łącznie udział wynoszący 36/42 części we współwłasności nieruchomości (dalej uгада). W ugodzie strony w oparciu o operaty szacunkowe sporządzone na potrzeby wcześniejszych postępowań sądowych ustaliły wartość rynkową nieruchomości na kwotę 10 832.500 zł.

Strony ugody, tj. powód jako wierzyciel oraz zleceniodawcy jako dłużnicy oświadczyli, że znoszą odpowiedzialność solidarną zleceniodawców za zapłatę

wynagrodzenia z tytułu umowy i postanawiają, że każdy z nich odpowiada za zapłatę wynagrodzenia proporcjonalnie do udziału we współwłasności.

Zlecniodawcy zawierający ugodę w związku ze zniesieniem wobec nich przez powoda solidarności i częściowym zwolnieniem ich z długu, na poczet zadłużenia wynikającego z zaległego wynagrodzenia prowizyjnego i odsetek za opóźnienie naliczonych do 29 sierpnia 2013 r., dokonali na rzecz powoda proporcjonalnie do swych udziałów we współwłasności odzyskanych nieruchomości zapłaty kwoty 1.500 000 zł, na którą składała się należność główna z tytułu wynagrodzenia, podatek VAT i odsetki ustawowe za opóźnienie naliczone od dnia 29 sierpnia 2013 r. Płatność nastąpiła częściowo w formie pieniężnej, a częściowo w formie przeniesienia na rzecz powoda własności nieruchomości w celu zwolnienia z długu. Wymieniona kwota została zaliczona w pierwszej kolejności na poczet zaległych należności ubocznych.

Powód w treści ugody zastrzegł, że objęte nią wynagrodzenie za odzyskanie nieruchomości nie wyczerpuje jego roszczeń wobec pozwanej, oraz że należnego od niej wynagrodzenia będzie dochodził.

Sąd pierwszej instancji uwzględniając w części powództwo przyjął, że powód i pozwana byli stronami umowy, chociaż podpis pozwanej został pod nią złożony później. W ocenie Sądu powód należycie wykonał swoje zobowiązanie wynikające z umowy i w związku z tym po jego stronie powstało roszczenie o zapłatę przewidzianego w niej wynagrodzenia. Roszczenie powoda stało się wymagalne 30 września 2010 r. tj. w terminie 30 dni od dokonania wpisu zlecniodawców jako współwłaścicieli nieruchomości w księdze wieczystej w dniu 31 sierpnia 2010 r. Dług z tytułu zapłaty wynagrodzenia prowizyjnego na rzecz powoda miał charakter solidarny. W ugodzie powód zrzekł się solidarności wobec wszystkich zlecniodawców z wyjątkiem pozwanej. Sąd przyjął jednak, że zobowiązanie także wobec pozwanej przestało mieć charakter solidarny, gdyż w pozwie powód domagał się od niej zapłaty takiej jego części, która jest proporcjonalna do wartości jej udziału w odzyskanej nieruchomości. W efekcie pozwana nie odpowiadała już za całość zobowiązania, lecz jedynie za przypadającą na nią według udziałów część. Tym samym zobowiązanie solidarne przekształciło się w zobowiązanie podzielne,

w którym każdy z dłużników ponosi wobec wierzyciela odpowiedzialność za swoją część zobowiązania. Pozwana odpowiada więc za wynagrodzenie prowizyjne powoda zgodnie z umową, proporcjonalnie do swoich udziałów w nieruchomości. Sąd ustalił wartość nieruchomości na dzień wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia czyli 30 września 2010 r. na kwotę 6 659 000 zł i wartość wynagrodzenia netto na kwotę stanowiącą 10 % wartości nieruchomości, tj. 695 900 zł. Powódkę proporcjonalnie do wartości jej udziału w nieruchomości obciążała siódma część tej kwoty, czyli 95 128,57 zł. W dacie powstania wymagalności roszczenia o zapłatę wynagrodzenia prowizyjnego obowiązywał podatek od towarów i usług w stawce 22 %. Wynagrodzenie brutto wynosiło więc 116 056,16 zł. Ustawowe odsetki za opóźnienie od 1 października 2010 r. do dnia wniesienia pozwu czyli 7 stycznia 2014 r. wynoszą 49 354,07 zł. Należność powstała z tytułu wynagrodzenia prowizyjnego wraz z podatkiem VAT wyniosła zatem 165410,23 zł. W pozostałej części Sąd pierwszej instancji oddalił żądanie powoda uznając je za bezzasadne. Uznał także, że brak podstaw do przyjęcia wartości nieruchomości określonej w ugodzie, gdyż pozwana nie miała możliwości jej weryfikacji. Przyjął zatem wartość nieruchomości na podstawie własnych ustaleń dokonanych w postępowaniu dowodowym w pierwszej instancji.

Pozwana wniosła apelację od wyroku z 20 czerwca 2018 r. Wyrokiem z 29 lipca 2019 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił wyrok z 20 czerwca 2018 r. w ten sposób, że oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione w pierwszej instancji. Dotyczyło to w szczególności ustalonej w pierwszej instancji wartości nieruchomości na kwotę 6 659 000 zł. Przy takiej wartości nieruchomości wynagrodzenie powoda w stosunku do wszystkich dłużników wynosiłoby łącznie z odsetkami i podatkiem VAT kwotę 1 145 214 zł.

Skoro zatem zgodnie z ugodą powód otrzymał od pozostałych zleceńodawców łącznie 1 500 000 zł tytułem wynagrodzenia za wykonanie umowy to jego roszczenie o wynagrodzenie w kwocie 1 145 214 zł zostało zaspokojone. Wobec tego nie istnieje jakiejkolwiek niezaspokojone jeszcze roszczenie powoda o wynagrodzenie, którego mógłby dochodzić w niniejszej sprawie. W efekcie Sąd

Apelacyjny ocenił, że uwzględnienie powództwa w niniejszej sprawie przez Sąd pierwszej instancji i zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty tytułem wynagrodzenia, które zostało mu już wypłacone, nosi znamiona udzielenia powodowi ochrony nienależnej w świetle art. 5 k.c.

Inną rzeczą jest to, że zrzeczenie się solidarności przez powoda w ugodzie nie miało wpływu na regres między pozwaną, a pozostałymi zleceniodawcami. Z tych względów Sąd Apelacyjny wydając wyrok reformatoryjny oddalił powództwo.

Skargę kasacyjną od wyroku z 29 lipca 2019 r. wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił naruszenie art. 5 k.c., art. 366 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 371 k.c. i z art. 373 k.c. oraz z art. 375 § 1 k.c. a także z art. 65 §1 i 2 k.c. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kluczowe znaczenie dla oceny zasadności skargi kasacyjnej powoda i podniesionych w niej zarzutów miało ustalenie przez Sąd Apelacyjny, że wynagrodzenie powoda należne mu za wykonanie umowy zostało zaspokojone w całości przez pozostałych (poza pozwaną) zleceniodawców w wykonaniu ugody. Okoliczność ta, jak trafnie ocenił Sąd Apelacyjny powodowała, że roszczenie podniesione przez powoda wobec pozwanej należało ocenić jako zaspokojone i wobec tego niepodlegające uwzględnieniu w niniejszej sprawie. W sytuacji, w której któryś z dłużników solidarnych spełnia część lub całość świadczenia należnego od nich na rzecz wierzyciela, każdy z pozostałych dłużników solidarnych może podnieść wobec wierzyciela zarzut spełnienia świadczenia w tej części lub w całości (art. 366 § 1 k.c. *in fine*). Wprawdzie Sąd Apelacyjny myląc zaspokojenie roszczenia z nadużyciem prawa podmiotowego niezasadnie przyjął, że zasądzeniu roszczenia na rzecz powoda na przeszkodzie stał art. 5 k.c., jednak mimo tej błędnej oceny zaskarżony wyrok odpowiada prawu. W tych okolicznościach żaden z zarzutów kasacyjnych nie mógł odnieść skutku. Ewentualne rozliczenie między

dłużnikami solidarnymi nastąpić może w drodze roszczeń regresowych, stosownie do treści łączącego ich stosunku prawnego (art. 378 k.c.).

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ oraz art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1 i z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.